

Sygn. akt III AUa 514/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górską
Sędziowie:	SSA Anna Polak (spr.) SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wG.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G..

przy udziale J. M.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji płatnika i organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 kwietnia 2015 r. sygn. akt VI U 806/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i oddala odwołanie,
2. oddala apelację płatnika składek,
3. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 i zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji,
4. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt III AUa 514/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18 sierpnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne J. M. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na kwotę 1.680 zł miesięcznie od dnia 1 lutego 2014 r. Powołał się na częściową nieważność umowy o pracę w oparciu o art. 58 § 2 Kodeksu cywilnego.

W odwołaniu od decyzji płatnik składek wniósł o jej zmianę i ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne J. M. od dnia 1 lutego 2014 r. na kwotę 8.550 zł, argumentując, że organ rentowy nie ma prawa kwestionować umowy o pracę w jej brzmieniu z dnia 1 lutego 2014 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Zainteresowana poparła stanowisko płatnika.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne J. M. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wynosi 3.897 złotych miesięcznie od dnia 1 lutego 2014 roku, oddalił odwołanie w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

J. M. w okresie od 6 lutego 2012 r. do 9 lipca 2012 r. zatrudniona była w P.H.U. (...) s.c. A. S. (1), P. L. na stanowisku pracownika administracyjno – biurowego, w wymiarze 1/2 etatu i wynagrodzeniem w wysokości 750 zł miesięcznie. W 2012 r. ukończyła studia na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe. W dniu 9 sierpnia 2012 r. w Krajowym Rejestrze Sądowym zarejestrowana została (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. przy Alei (...) M.(...). Spółka zajmuje się sprzedażą węgla i złomu. Do zarządu Spółki weszli: A. L., A. S. (1) i P. L. jako Prezes. W 2013 r. Spółka poniosła stratę w wysokości 34.075,12 zł. Dnia 1 lutego 2014 r. pracę w Spółce rozpoczęła J. M.. Zatrudniona została na stanowisku menadżera do spraw sprzedaży i planowania w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w wysokości 8.550 zł brutto miesięcznie. Umowa zawarta została na czas określony od 1 lutego 2014 r. do 31 stycznia 2015 r. Do obowiązków zainteresowanej należało: pozyskiwanie nowych kontrahentów, opracowanie prawne nowych linii rozwoju firmy, opracowanie merytoryczne i prawne pozyskiwania obcego kapitału, opracowanie zmian prawnych związanych z ochroną środowiska oraz przygotowanie przedsiębiorstwa do tych zmian, przygotowanie raportów ochrony środowiska, nadzór prawny nad działalnością firmy. Od dnia 6 marca 2014 r. J. M. była niezdolna do pracy z powodu ciąży. Spółka (...) w roku 2014 r., oprócz zainteresowanej, zatrudniała trzy osoby: A. S. (2) na stanowisku księgowej z wynagrodzeniem 3.000 zł brutto miesięcznie, P. L. z wynagrodzeniem 1.260 zł miesięcznie (3/4 etatu) i A. S. (1) z wynagrodzeniem 1.680 zł miesięcznie (cały etat).

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał odwołanie płatnika za częściowo uzasadnione. Podkreślił zarazem, że organ rentowy zakwestionował ustalone w umowie o pracę wynagrodzenie w kwocie 8.550 zł brutto miesięcznie od dnia 1 lutego 2014 r. podając, że jest ono rażąco zawyżone w sytuacji gdy pozostali pracownicy spółki są tak nisko opłacani. Ponadto stanowisko menadżera, na które przyjęta została J. M. nie istniało nigdy wcześniej. Zainteresowana była nowym pracownikiem spółki, a zdaniem Sądu I instancji ukończenie przez nią studiów na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe, czy znajomość dość powszechnego języka angielskiego nie uzasadnia zatrudnienia jej na stanowisko menadżera do spraw sprzedaży. Zainteresowana przepracowała na stanowisku menadżera 33 dni, bowiem od dnia 6 marca 2014 r. przebywała już na zwolnieniu chorobowym w związku z ciążą.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z art. 58 § 1. K.c. „czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. § 2. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. § 3. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień

dotkniętych nieważnością czynność nie zostałyby dokonane. W ocenie Sądu I instancji decyzja co do zasady zasługiwała na akceptację. Wbrew stanowisku płatnika i zainteresowanej organ rentowy ma prawo kwestionować umowę o pracę pod kątem jej ważności przez pryzmat art. 58 K.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie brak było racjonalnego i logicznego uzasadnienia dla ustalenia tak wysokiego wynagrodzenia za pracę dla J. M.. W okresie od 6 lutego 2012 r. do 9 lipca 2012 r. zainteresowana zatrudniona była w P.H.U. (...) s.c. A. S. (1), P. L. na stanowisku pracownika administracyjno – biurowego, w wymiarze 1/2 etatu i wynagrodzeniem w wysokości 750 zł miesięcznie. W tym samym roku ukończyła studia. Od czasu zakończenia pracy w spółce P.H.U. (...) do rozpoczęcia pracy 1 lutego 2014 r. w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. zainteresowana pozostawała na utrzymaniu męża. Nie zdobyła zatem żadnego doświadczenia w pracy na stanowisku menadżera. Biegłe posługiwała się językiem angielskim jeszcze w okresie zatrudnienia w spółce cywilnej. Zdaniem Sądu Okręgowego fakt ten nie znalazł żadnego uzasadnienia aby przyznać nowemu pracownikowi, bez doświadczenia na stanowisku menadżera, wynagrodzenia które tak znacząco odbiega od wynagrodzenia przyznanego w trakcie całego okresu funkcjonowania Spółki jakiemukolwiek innemu pracownikowi, zwłaszcza w sytuacji gdy wynik finansowy firmy za 2013 rok jest ujemny. Sąd I instancji zaznaczył, że nie bez znaczenia pozostawał fakt, że stanowisko menadżera w Spółce nie istniało przed objęciem go przez J. M. zaś po odejściu przez nią na zwolnienie chorobowe Spółka nie zatrudniła innego menadżera. Płatnik uznał bowiem, że „korzysta z porad zewnętrznych kancelarii prawnych.”. Zdaniem Sądu orzekającego, że w Spółce nie było potrzeby utworzenia tak wysoko wynagradzanego stanowiska menadżera.

Sąd Okręgowy dał wiarę dokumentom zgromadzonym w sprawie, których autentyczności strony nie podważały. Nie dał natomiast wiary zeznaniom zainteresowanej J. M. jakoby płatnik nie wiedział o jej ciąży. Prezesem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. jest P. L., który jednocześnie jest bratem przyrodnim J. M.. Rodzeństwo pozostaje w dobrych relacjach skoro zainteresowana już po raz drugi przyjęła propozycję pracy u brata. Rozpoczynając pracę w Spółce zainteresowana wiedziała, że jest w ciąży. Kierując się zasadami doświadczenia życiowego Sąd orzekający stwierdził, że zeznania zainteresowanej w tej części są niewiarygodne i nie znajdują uznania.

Sąd Okręgowy uznał, że wadą spornej decyzji był brak uzasadnienia przyjętej podstawy wymiaru w kwocie 1.680 zł brutto miesięcznie. Naprawiając tę lukę Sąd orzekający uznał, że opisany w zeznaniach przedstawiciela Spółki i zainteresowanej oraz zawarty w dokumentach dołączonych do akt sprawy zakres obowiązków J. M., a także posiadanie przez nią wyższego wykształcenia i doświadczenia zawodowego oraz biegła znajomość języka angielskiego uzasadniały przyjęcie przez Sąd Okręgowy podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne zainteresowanej na kwotę 3.897 zł brutto miesięcznie tj. kwotę przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat i nagród z zysków w pierwszym kwartale 2014 r.

Apelację od wyroku złożyły obie strony.

Płatnik składek zarzucił zaniżenie należnego świadczenia oraz błędy merytoryczne przy ocenie zeznań świadków oraz złą interpretację przepisów prawa. W uzasadnieniu wskazał, że w okresie gdy spółka wykazała stratę była jeszcze w organizacji, natomiast w kolejnym roku osiągnęła zysk, co stanowiło poprawę wyniku finansowego. Przy tym, była to w dużej mierze konsekwencja zatrudnienia J. M.. Płatnik wskazał, że nie istnieją przepisy prawa zabraniające zatrudnienia specjalistów przez spółki nie odnotowujące wysokich zysków. Ponadto płatnik nie zatrudnił nikogo na stanowisko ubezpieczonej z uwagi na trudność w znalezieniu odpowiedniego specjalisty, tym bardziej, że jej macierzyństwo zaskoczyło spółkę. Płatnik zaznaczył, że J. M. planowała podjęcie zatrudnienia i fakt, że jest w ciąży również dla niej był zaskoczeniem. Spółka podkreśliła, że P. L. nie jest współnikiem (...), a jedynie dla niej pracuje. Ponadto jego relacje z ubezpieczoną nie są zażyłe, dzieli je spora różnica wieku i są rodzeństwem jedynie przyrodnim, a okoliczność znajomości nie miała wpływu na ubezpieczonej zatrudnienie. Apelujący podniósł, że ubezpieczona zeznawała konsekwentnie, zaś w momencie podjęcia negocjacji w przedmiocie jej zatrudnienia nie była jeszcze w ciąży. Żadne przepisy nie zabraniają swobodnego określania poziomu wynagrodzeń, zaś ustalenia sądu w tym przedmiocie były krzywdzące i sprzeczne z zasadą równości obywateli wobec prawa.

Tak argumentując, płatnik wniósł o uznanie za wiążącą i obowiązującą umowę o pracę między J. M., a (...) sp. z o. o. z wynagrodzeniem 8.550 zł, stanowiącym podstawę odprowadzenia składek na ubezpieczenie chorobowe i wypłaty świadczeń.

Organ rentowy zaskarżył wyrok w zakresie punktu 1 i 3, zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że organ rentowy nie uzasadnił przyjętej podstawy wymiaru świadczeń z tytułu zatrudnienia ubezpieczonej u Płatnika w kwocie 1.680 zł miesięcznie, oraz przez przyjęcie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne ubezpieczonej wynosi 3.897 zł miesięcznie od 1 lutego 2014 r. Zarzucił także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że zakres obowiązków ubezpieczonej oraz posiadanie wyższego wykształcenia i znajomość języka angielskiego uzasadniają przyjęcie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne na kwotę 3.897 zł brutto miesięcznie od 1 lutego 2014 r. Organ rentowy podniósł, że znajomość języka angielskiego ubezpieczonej nie została wykazana, a w dodatku jest obecnie umiejętnością powszechną. Studia na wydziale (...) Narodowego nie miały ponadto nic wspólnego z wykonywaną pracą. Ponadto, w ocenie organu rentowego podstawa składek w kwocie 1680 zł znajduje swoje potwierdzenie w aktach sprawy, a także w ustaleniach organu. Niezasadne przy tym było ustalenie podstawy składek w kwocie 3.897 zł. Organ rentowy wskazał, że w typowych dla działalności gospodarczej warunkach, przedsiębiorca nie zatrudnia pracownika za tak wysokim wynagrodzeniem (8.550 zł), nie mając racjonalnego uzasadnienia, ani też przy uwzględnieniu warunków rynkowych, zwłaszcza że wynagrodzenie takie nie mogło być zabezpieczone w bieżących dochodach przedsiębiorcy.

Tak argumentując, organ rentowy wniósł o zmianę punktu 1 i 3 zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania płatnika od decyzji organu rentowego oraz zasądzenie od płatnika na swoją rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych. Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pismem z dnia 10 września 2015 r. ubezpieczona poparła stanowisko (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie zasługiwała na uwzględnienie. Apelacja organu rentowego i doprowadziła do postulowanej zmiany zaskarżonego wyroku. Po przeprowadzeniu uzupełniającego dowodu z zeznań świadka A. S. (2), Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, rezygnując jednocześnie z ponownego ich szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303). Sąd Okręgowy naruszył jednak art. 233 § 1 k.p.c. dowolnie ustalając podstawę wymiaru składek, mimo że zgromadzony materiał dowodowy wskazywał na konieczność ich ustalenia na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę tak jak uczynił to organ rentowy.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że organ rentowy był uprawniony do przeprowadzania kontroli wysokości uzgadnianego przez strony stosunku pracy wynagrodzenia za pracę zarówno w zakresie zgodności z prawem, jak i zasadami współzycia społecznego. Organ rentowy miał zatem prawo zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia. Kompetencja taka wynika z art. 86 ust. 2 ustawy systemowej. Stanowisko organu rentowego podlega oczywiście kontroli sądowej. Nie budzi wątpliwości, że w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych. Niesporne jest także to, że wolność kontraktowa realizuje się tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo. Należy pamiętać, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązuje nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 9 maja 2014 r., III AUa 2111/13, Lex nr 1474057). Należy jednak pamiętać, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych: kształtuje ona bowiem stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe,

zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Względność zasady godziwości wynagrodzenia, wyrażająca się koniecznością odniesienia się nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, nie powinna zresztą budzić wątpliwości. Ustalenie zatem w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia może być uznane za nieważne, jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegające na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych jego uczestników (art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

W świetle zachodzących w sprawie wątpliwości, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 382 k.p.c. dopuścił dowód z przesłuchania świadka A. S. (2) na okoliczność podstaw do ustalenia wynagrodzenia dla J. M., jak również wykonywanych przez nią czynności, ponieważ osoba ta przed Sądem Okręgowym została przesłuchana jako strona a w rzeczywistości powinna zostać przesłuchana w charakterze świadka, gdyż nie wchodziła w skład zarządu spółki. Na podstawie zeznań świadka Sąd Apelacyjny ustalił, że przed zatrudnieniem ubezpieczona negocjowała wynagrodzenie z udziałowcami spółki - (...) i A. L.. To udziałowcy podejmowali decyzję o wynagrodzeniu. Świadek wskazał, że mógł to również zrobić prezes P. L.. Spółka szukała do pracy osoby spełniającej określone kryteria, przy czym J. M. była osobą zaufaną. Wcześniej zainteresowana pracowała w (...) s.c na stanowisku pracownika administracyjnego, przy czym była ona wówczas w trakcie studiów i jej obowiązki sprowadzały się do obsługi okienka kasowego. Świadek wskazał, że na stanowisku menadżera J. M. przyniosła spółce wymierne korzyści - wynajęto lokale i uruchomiono sprzedaż internetową soczewek okularowych, zajmowała się też przestrzeganiem przepisów w zakresie ochrony środowiska. Znajomość języka angielskiego była istotnym atutem dla spółki, ponieważ planowano sprzedaż soczewek poprzez serwis (...). Inni pracownicy spółki zatrudnieni byli w większości na określoną część etatu, a ich wynagrodzenie wynosiło – K. T. ¼ etatu - 400 zł, A. S. (2) 1/16 etatu – 200 zł (w okresie gdy pracowała zainteresowana – 3000 zł/miesiąc, inne osoby przy obsłudze klienta zatrudnione na część etatu – kilkaset złotych. Sprzedaż internetowa, mimo upływu ponad dwóch lat wciąż nie funkcjonuje, przy czym jest to również skutek ciąży zainteresowanej, ponieważ płatnikowi trudno obecnie zaufać kolejnemu pracownikowi. Sąd Apelacyjny uznał zeznania świadka za wiarygodne jedynie w zakresie w jakim pokrywały się z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy.

Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z całością materiału dowodowego w sprawie uznał, że brak było podstaw do określenia wysokości wynagrodzenia za pracę ubezpieczonej na kwotę wyższą niż minimalne wynagrodzenie. Organ rentowy, w ocenie Sądu Odwoławczego, naprowadził szereg okoliczności, które wykazały, że umówione wynagrodzenie w znacznie zawyżonym wymiarze nie mogło stanowić podstawy wymiaru składek. Trafnie Sąd pierwszej instancji argumentował, że w okresie pracy jeszcze w spółce cywilnej dla płatnika, pracując na pół etatu, otrzymywała wynagrodzenie jedynie 750 zł. Nawet więc znaczne zwiększenie zakresu obowiązków oraz uwzględnienie ukończenia studiów nie dałoby podstaw do ustalenia wynagrodzenia na tak wysokim poziomie, jak uczynił to płatnik składek. Należy zaznaczyć, że zainteresowana nie zdobyła żadnego doświadczenia na stanowisku menadżera, zaś ukończone studia nie były związane z profilem działalności firmy, a więc nie mogły determinować drastycznego wzrostu jej wynagrodzenia. Również znajomość języka angielskiego, nie wskazuje na taką okoliczność, ponieważ gdyby uruchomienie zagranicznego handlu soczewkami okularowymi miało istotne znaczenie ekonomiczne dla płatnika, po tak znacznym czasie sprzedaż taka by już funkcjonowała. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie istniała w istocie konieczność zatrudnienia osoby na stanowisku, na którym pracowała ubezpieczona. Wskazać należy że ani wcześniej, ani także w późniejszym okresie nikt nie został przez płatnika w takim charakterze zatrudniony, mimo prezentowanych przez spółkę w apelacji oraz świadka na rozprawie planów gospodarczych. Nie można pomijać kwestii pokrewieństwa między J. M., a P. L. – przy czym wbrew twierdzeniom A. S. (2), w okolicznościach sprawy należało uznać, że relacje tych osób jako rodzeństwa przyrodniego są dobre, skoro pracowali razem w (...) s.c i (...) sp. z o. o., a ponadto wykonywali obowiązki w jednym pomieszczeniu (zeznania A. K.-S. na rozprawie apelacyjnej). Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny nie dał wiary twierdzeniom stron, że w momencie zawierania umowy ubezpieczona nie wiedziała, że jest w ciąży. Skoro bowiem J. M. nie szukała pracy, zaś podjęła ją tuż przed powstaniem niezdolności do

pracy z powodu ciąży (32 dni), należało przyjąć, że jedynym celem zatrudnienia jej u płatnika było zapewnienie sobie uprawnień do zasiłku chorobowego (przesłanka 30 dni opłacania składek na obowiązkowe ubezpieczenia).

Niezależnie od pobudek, które kierowały ubezpieczoną i płatnikiem, należy zaznaczyć, że zważywszy na interes gospodarczy, zatrudnienie pracownika za wynagrodzeniem 8.550 zł, podczas gdy: specjalista-księgowa otrzymywała jedynie 3000 zł, Prezes 1.260 zł, członek zarządu 1.680 zł, było całkowicie nielogiczne, w szczególności mając na względzie straty jakie spółka poniosła w 2013 r. Nie można jednocześnie uznać, że zysk i rozwój firmy w dalszych latach był skutkiem pracy J. M. na stanowisku menadżera, gdyż pracowała ona jedynie miesiąc i nie miała żadnego doświadczenia na takim stanowisku. W ocenie Sądu Apelacyjnego za słuszny należało więc uznać zarzut nieadekwatności wynagrodzenia pobieranego przez zainteresowaną do zajmowanego przez nią stanowiska i zakresu powierzonych jej czynności. Sąd Apelacyjny uważa, że brak było podstaw do uznania, że wysokość wynagrodzenia ustalona przez strony w umowie na wskazaną kwotę była uzasadniona.

Należało zatem uznać, że okoliczność ciąży i zawarcia umowy o pracę były ze sobą ściśle powiązane. Również wynagrodzenie ubezpieczonej określono na bardzo wysokim poziomie, co miało umożliwić korzystanie J. M. z wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Sąd Apelacyjny dla czystości procesowej zaznacza, że w sprawie nie zachodziła nieważność postępowania przed Sądem Okręgowym z uwagi na występowanie w charakterze pełnomocnika płatnika w osobie A. S. (2), bowiem wszystkie pisma procesowe były doręczane płatnikowi i był on zawiadamiany o terminach rozprawy mimo udziału pełnomocnika (w okresie gdy nie zawarto z nim umowy o pracę), zaś jego czynności zostały zatwierdzone przez Prezesa spółki P. L. w piśmie z dnia 21 kwietnia 2015 r.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1, zmienił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy (punkt 1), na podstawie art. 385 k.p.c. oraz oddalił apelację płatnika w całości (punkt 2).

O kosztach postępowania, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy między innymi koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, w stawkach przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Konsekwencją zmiany wyroku i oddalenia odwołań była konieczność zasądzenia na rzecz organu rentowego od odwołujących się kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, o czym orzeczono w punkcie 3 i 4.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górska SSA Anna Polak